JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 16 lipca 1932 r.** **Nr. 29.**



STRIP THE WILLOW, og. deresz. ur. 1929 r. (Massine—May Queen po Roi Herode) w st. pp. Edmond-Blanc, własność M. A. J. Duggan, zwycięzca Prix du Jockey Club (Derby francuskie) i Grand Prix de Paris 1932 r.
(Fot.: Le Sport Universel illustré — Paris).

Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi.

W sobotę 9 lipca na torze w Rudzie Pabjanickiej nastąpiło otwarcie 7-go meetingu łódzkiego, który obejmuje 17 dni wyścigowych (o trzy dni więcej niż w roku zeszłym) i trwać będzie do niedzieli 14-go sierpnia włącznie.

Inauguracji przewodniczył Prezes Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych w Łodzi p. Stefan Ender.

W niedzielę 10-go lipca, w drugi dzień wyścigów, zaszczycili tor łódzki swym przyjazdem: Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Michał hr. Komorowski oraz p. W. Pokłewski-Koziełł, Kierownik Wydziału Chowu Koni.

Z toru warszawskiego przybyły następujące stajnie: J. hr. Alvensleben-Schönborna, „Bartoszówka", „Bobownia", J. Bareji, Z. Cierpickiego, F. Chmielewskiego i J. Łyżwińskiego, K. i S. Enderów, B. Hessena, W. Jaśkiewicza, „Ktery-Szepietów", K. O. P'u, T. Falewicza i Z. Orłowskiego, „Łochów", A. Mieczkowskiego, A. Królikiewicza, 1 p. Uł. Krechowieckich, J. Rościszewskiego, R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, J. i H. Strzemińskich, „Słubice", C. Nowackiego, „Topór", A. Tuńskiego, st. Publiczna i K. hr. Zamoyskiego.

Ze stajen prowincjonalnych przybyły: W. Bobińskiego, C. Bronikowskiego, 13-go D. A.K'u, 2-go D. A. K'u, E. Kownackiego i W. Ujejskiego, S. hr. Łąckiego, I. hr. Mielżyńskiego, W. Strzeleckiego i L. Dydyńskiego, Z. Studzińskiego, 16-go p. Ułanów i inne.

Ogółem koni znajduje się około 250.

W związku z rozpoczętym sezonem wyścigów łódzkich, nie można pominąć milczeniem znakomitego stanu toru i stajen, co jest niewątpliwą zasługą inspektora toru p. Nowikowa. Przypuszczać też należy, że z roku na rok polepszające się warunki techniczne na torze w Rudzie Pabjanickiej — dzięki pieczołowitej opiece i sprężystemu kierownictwu p. Prezesa S. Endera — zachęcą pp. właścicieli stajen do coraz liczniejszego nadsyłania koni na meetingi łódzkie.

Godne uwagi jest wprowadzenie pewnej inowacji w zakładach łącznych przez segregację kas na: sprzedające bilety tylko w totalizatorze zwyczajnym, w totalizatorze francuskim i mieszanych dla totalizatora zwyczajnego i francuskiego. Wstrzymujemy się narazie od oceny tej inowacji, której wyniki dodatnie, względnie ujemne, wykaże dopiero w praktyce najbliższa przyszłość.

Prócz tego nowością dla Łodzian jest wprowadzenie od środy 13 b. m. zakładów łącznych (accumulativ).

W pierwszym dniu wyścigów, wobec skromnych zapisów i niepewnej pogody, frekwencja publiczności była niewielka, a rezultaty gonitw nie nastręczyły miłośnikom sportu konnego większych emocji.

Jedyną atrakcją dnia było zwycięstwo 4-ro letniej zagr. niem. klaczy Rawy (Diadumenos i Rabenlocke) p. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, która biegając po raz pierwszy w r. b. i niosąc wagę 62 kg., pobiła bardzo łatwo o 1 długość Figla, Litkę i Dagmarę II w czasie 1 m. 45 sek. (7—32—33—33), po torze elastycznym przeprowadzając gonitwę z miejsca do miejsca. Zwycięzczyni nagrody Rzeki Wisły z roku ub. powyższym wyścigiem wykazała, że jest w formie i może niejednokrotnie okazać się groźną konkurentką.

Prześliczna pogoda w drugim dniu meetingu łódzkiego, jak również zainteresowanie rozgrywką dwóch gonitw pozagrupowych wartości 4.000 zł. każda, ściągnęły na tor tłumy publiczności, wśród której licznie była reprezentowana Warszawa.

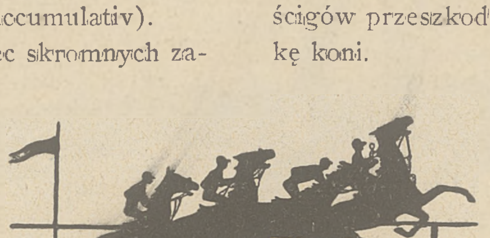
Nagrodę 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. oraz 3 l. i 4 l. klaczy na dystansie 1600 mtr. zdobyła 4-ro letnia klacz Chyża (Schalk i Csacsi) p. C. Nowackiego, bijąc pod wagą 60 kg. pewnie o 1 dł. Fandango II, Jerry'ego, Adama i Epikura w dobrym czasie 1 m. 42 s. (7—33—31½—30½) po torze lekkim.

Niespodzianką dnia było zwycięstwo w gonitwie z przeszkodami o nagrodę wartości 4.000 zł. na dystansie 3200 mtr. — 5-cio letniej klaczy Vendetta'y (Balthazar i Valailles) własność 13 D. A. K'u.

Przyznać należy, że dosiadana ona była przez jeźdźca Radomskiego, który umiejętnie przeprowadził klacz, trzymając się cały czas na niedalekiem drugiem miejscu za leaderującą Horodenką. Po przejściu około 2000 mtr. leaderka osłabła, bez trudu minęła ją świetnie biorąca przeszkody Vendetta, obejmując dalsze prowadzenie i po odparciu ataku silnie wysyłanego Pana Prezesa, zwyciężyła łatwo o 5 długości w dobrym czasie 4 m. 5 s., bijąc późno finishującą Frasquitę, za którą o jedną długość kończył Pan Prezes, a dalej Iwan II i Horodenka (totalizator uczcił jej zwycięstwo wypłatą 127 zł. za 10).

W sobotę dnia 16 lipca zadebiutują tegoroczne dwulatki, a w niedzielę 17 lipca rozegrany zostanie Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fryderyka Jurjewicza, o nagrodę wartości 15.000 zł. na dystansie 5200 mtr.

Przypuszczać należy, że najcenniejsza nagroda wyścigów przeszkodowych w Łodzi zgrupuje pokaźną stawkę koni.



Kozienice.

Dla hodowcy lub amatora hippologa jest to magiczne słowo — zwiedziłem Kozienice po raz trzeci z tym wynikiem i wrażeniami, że się już zastanawiam nad tem, kiedy mi losy pozwolą udać się tam po raz czwarty. Obecnie wybrałem się konno — tam i z powrotem 364 kilometrów na 4 let. klaczy Jedynka, pełnej krwi, własnego chowu, po Parther (Dark Ronald) od Fali II po Bob od Neck or Nothing.

Raz wypadło przejechać w jednym dniu 95 klm., dystans dla młodego konia poważny, większą część drogi po głębokim piasku. — ale co krew to krew — bez przesady klacz doszła tem samem tempem do Kozienic, w jakim wy-



Nowa amcrykańska startmaszyna używana na torze wyścigowym w Belmont Park gwarantuje idealny start.
(Fot.: Scherl's Bilderdienst, Berlin)

ruszyłem z Bałtowa, gościnnego domu ks. Lubeckich i bez oznak większego zmęczenia. Przybyłem do Kozienic późno, bo o 10-ej wieczorem, zapowiedziawszy się, pragnąłem terminu dotrzymać, a najgościnniejszy p. Ryszard Zoppi oczekiwał licząc na to, że gdy „słowo się rzekło — kobyłka u płotu". Oczywiście miłe mi były i to zaufanie i możność zasłużenia na nie.

Nazajutrz od wczesnego rana do późnego obiadu trwało oglądanie, przyczem niewiadomo było co najwięcej podziwiać — czy istotnie staropolską gościnność i uprzejmość — czy materjał hodowlany — czy wspaniałość założenia i utrzymania sztucznych pastwisk, jednego z warunków pomyślnej hodowli. Spróbuję opisać to po kolei.

Ludzi pociągają i zbliżają do siebie przedewszystkiem wspólne zasady i poglądy, ale nie mniej i wspólne upodobania, w tym razie przywiązanie do najszlachetniejszego stworzenia, otóż bez trudu zacieśniają się węzły bliskich, a dawnych już stosunków z Szan. Dyrektorem stada w Kozienicach, przy zgodnych poglądach ogólnych i tyczących się hodowli, a słucha się z największą przyjemnością i pożytkiem Jego uwag i wniosków hodowlanego niezwykłego doświadczenia, nie mówiąc już o Jego wprost encyklopedycznej wiedzy rodowodów angielskiego konia pełnej krwi i ich połączeń.

Klaczy - matek stadnych znajduje się obecnie w Kozienicach 25, a mianowicie:

A r a g w a, ur. w r. 1916 po Aboyeur i Beatrix, z tegoroczną klaczką Nidzica po Torelore; Aragwa wygrała 96.400 mk., w stadzie dała: Etna, Fatima (62.770 zł. W. Warsz.).

C i s M o l, ur. w r. 1921 po Carabas i Gamma, z tegoroczną klaczką Nawarra po Torelore; Cis Mol wygrała 14.150 zł., nagr. Krasińskich, w stadzie dała: Jontek (17.040 zł.), Koncert i Melodja, pokr. og. Mah Jong.

C y l i c j a, ur. w r. 1921 po Fils du Vent i Francja, z tegoroczną kl. Norwegja po Mah Jong, wygrała 374.000 mk. (w tem Nagr. Borowna), w stadzie dała: Hong Kong (15.240 zł.), Jasieńczyk (5.740 zł.), Kazbek (8.700 zł.) i Macedonja.

D a g m a r a, ur. w r. 1922 po Cylba i Reine Fiammette, jałowa, wygrała: 10.809 zł.; w stadzie dała Interim.

D r y a d a, ur. w r. 1922 po Mości Książe i Fea, z tegorocznym og. Nemrod po Torelore, wygrała 29.720 zł., Nagr. Jubileuszową i Janowską; w stadzie dała: Ironja (29.400 zł.), Jarema III (10.280 zł.), Kormoran (8.150 zł.) i Momus II, pokr. og. Torelore.

D u n k i e r k a, ur. w r. 1922 po Fils du Vent i Francja, z tegoroczną kl. Normandja po Mah Jong; wygrała 26.650 zł., Middle Park Plate, Nagr. Janowską i St. Leger; w stadzie dała Ile de France (122.583 zł.), Jokohama (14.880 zł.), Lugdun i Marengo II.

F a l a III, ur. w r. 1924 po Mości Książe i Dźwina, jałowa, wygrała 90.030 zł., Nagr. Rulera, Liry i Derby, w stadzie dała Lavena, pokr. og. Mah Jong.

H a b e, ur. w r. 1917 po Con amore i Boszorka, jałowa, w stadzie dała: Fortuna II (20.850 zł), Harpagon (53.350 zł.), Nagr. Brzezia, pokr. og. Mah Jong.

H a r m o n j a, ur. w r. 1926 po Stavropol i Gamma, wygrała 166.340 zł., Nagr. Liry, Rzeki Wisły, W. Warsz., z tegor. kl. Nuta po Mah Jong, pokr. og. Torelore.

H a z a, ur. w r. 1926 po Manton i Szegely, z tegor. og. Norok po Torelore, wygrała 28.900 zł., pokr. og. Torelore.

H o h e S o n n e, ur. w r. 1922 po Talion i Haarlocke, z tegor. og. Nimb po Mah Jong, wygrała w Niemczech 9.878 mk., w stadzie dała Mrzonka, pokr. og. Mah Jong.

H u l a n k a, ur. w r. 1926 po Manton i Vola, z tegor. kl. Nalewka po Mah Jong, wygrała 13.730 zł., pokr. og. Torelore.

H o r a, ur. w r. 1926 po King's Idler i Saffi, z tegor. kl. Nereida po Mah Jong, wygrała 23.030 zł., pokr. og. Mah Jong.

I l e d e F r a n c e, ur. w r. 1927 po Mości Książe i Dunkierka, z tegor. og. Ney po Torelore, wygrała 122.583 zł., Nagr. Liry i Janowską, pokr. og. Torelore.

I ł ż a, ur. w r. 1927 po Mości Książe i Azalja, pierwiastka, wygrała 25.640 zł., pokr. og. Mah Jong.

L a n i a r d, ur. 1924 po Gallopper Light i Lanta, z tegor. kl. Niniwa po Mah Jong i tymże pokryta.

M a l a i t a, ur. w r. 1928 po Aberglaube i Maladetta, pierwiastka, pokr. og. Mah Jong.

R u s a ł k a, ur. w r. 1915 po The Story i Kassandra, z tegor. og. Neptun po Torelore, wygrała 21.600 zł., w stadzie dała: Demon (47.860), Elma II (35.340), Figaro (104.890 zł.), Głębina (2.030 zł.), pokr. og. Mah Jong.

S i m p l i c i t é, ur. w r. 1919 po Rataplan i Sirene, z tegor. og. Numer po Torelore, w stadzie dała: Jasiołda (41.060), Korsarz, Lord i Maskota, pokr. og. Mah Jong.

F a t i m a, ur. w r. 1924 po Illuminator i Aragwa, z tegor. og. Narzan po Mah Jong, wygrała 62.770 zł., W. Warsz., w stadzie dała: Lauda II i Medyna, pokr. og. Bafur.

F o r t u n a II, ur. w r. 1924 po Manton i Habe, jałowa, wygrała 20.850 zł., w stadzie dała: Kalifornja i Los, pokr. og. Bafur.

C i r c e, ur. w r. 1921 po Morganatic i Lezginka, jałowa, wygrała 188.000 mk. i 5.140 zł., w stadzie dała: Herszt (8.670 zł.), Kompas (7.030 zł.), i Medea, pokr. og. Parachute.

G a r o n n a, ur. w r. 1925 po King's Idler i Rodija, z tegor. kl. Nigra po Mah Jong, wygrała 7.250 zł., w stadzie dała Mat, pokr. og. Parachute.

D o n n a R o s a, ur. w r. 1922 po Carabas i Rosamunda, z tegor. og. Neapol po Mah Jong, wygrała 17.240 zł., w stadzie dała: Infant (5.890 zł.), Jaxa (6.280 zł.), pokr. og. Villars.

W e l t e s c h e, ur. w r. 1924 po Nuage i Wasserperle, z tegor. kl. Nagroda po Mah Jong, pokr. og. Villars.

W Janowie urodziły się po klaczach pełnej krwi, przeznaczonych nadal do hodowli anglo-arabskiej: Nitka po Torelore i Igła oraz Niezłomny po Mah Jong i Vola. Zasadniczo i teoretycznie z punktu widzenia hodowlanego nie można nic mieć przeciw temu; w południowej Francji takie krzyżowania są rozpowszechnione. Myśl tę wprowadził też niegdyś w czyn hr. Lehndorff w jednem z państwowych niemieckich stad, łącząc klacze pełnej krwi: Eisblume i Geheimräthin z czystej krwi arabem Y. Obayan. Piszący posiada podobizny uzyskanych z tego krzyżowania produktów: Eischolle i Geroldstein — nie wydają się udane i prób tych w Niemczech wnet zaprzestano.

Przy doborze grupy matek stadnych w Kozienicach kierowano się cennością prądów krwi, wykazaną dzielnością wyścigową, normalną budową i utrwalaniem rodów widocznie dobrze zaaklimatyzowanych. Na pierwsze miejsce wysuwają się: Dunkierka i jej córka Ile de France, Harmonja, Rusałka, Fatima, Fala III. Ciekawy typ przedstawia niezbyt szlachetna, koścista, olbrzymiego wzrostu importowana z Anglji Laniard, takie „machiny" w produkcji częściej zawodzą, niż średniego wzrostu klacze z wybitnie żeńskim typem.

Źrebiąt tegorocznych jest 20 — bardzo pomyślny był więc procent klaczy źrebnych, świadczy to też o płodności obu tamże znajdujących się reproduktorów.

Roczniaków jest 15. — 7 po Torelore, mianowicie: Melodja od Cis Mol, Marengo II od Dunkierki, Muza od Blaustrumpf, Moloch od Fortuny II, Momus II od Dryady, Mir od Jone i Mohacz od Dragi; 5 po Mah Jong, mianowicie: Macedonja od Cylicji, Medea od Circe, Mrzonka od Hohe Sonne, Maska od Vola i Mat od Garonna; 2 po Villars: Medyna od Fatimy i Maskota od Simplicité. Otwarte studjum porównawcze, choć zdanie o wartości konia w tym wieku problematycznie ścisłe i zawodne. Jeżeli wolno przedstawić osobiste wrażenie, to wśród tegorocznych źrebiąt wyróżnia się bardzo dodatnio potomstwo Mah Jonga — w rocznym wieku wartość tego się nie zmniejsza, ale dorównuje mu potomstwo Torelore, odznaczające się masywnością i wzrostem. Imponująco i nader obiecująco przedstawiają się synowie Torelore: Marengo II i Momus II; sympatja piszącego jest jednak po stronie przychówku po Mah Jong.

(Dok. nast.).

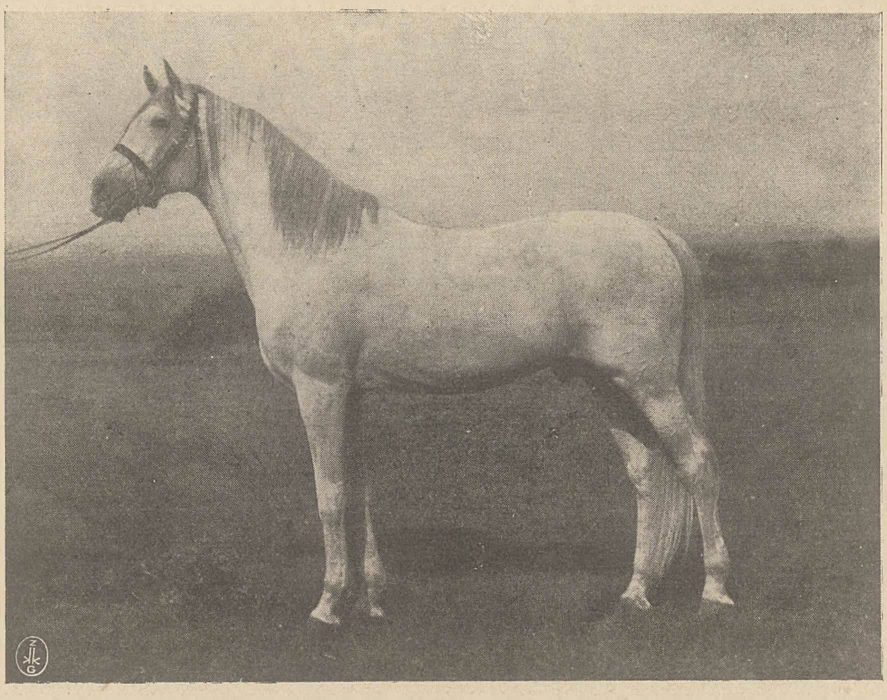
Paweł Popiel

Typy tureckich arabów.

(Wyciąg z rękopisu pracy naukowej[1]).

1. Zagadnienie, materjał i metoda.

Podczas podróży naukowej do Turcji jesienią 1929 r., poświęciłem tam uwagę również koniom arabskim. Koń arabski bowiem, zepchnięty w Europie w ubiegłem stuleciu przez angielskiego folbluta z dawniejszego przodującego stanowiska, zaczyna ostatnio budzić znowu wzmożone zainteresowanie wśród hodowców nietylko w Europie, ale i w Ameryce. Przyczyniły się do tego niewątpliwie także zebrane podczas ostatniej wojny światowej doświadczenia. O tym zwrocie do hodowli koni arabskich świadczą nietylko głosy odnośnej literatury i prasy fachowej, ale przedewszystkiem pewne konkretne posunięcia państwowych i prywatnych instytucyj hodowlanych niektórych krajów, zmierzające do podniesienia i odrodzenia hodowli tej słynnej rasy. Wystarczy tu wspomnieć o organizowaniu specjalnych towarzystw hodowlanych, zakładaniu osobnych ksiąg rodowodowych, wprowadzaniu specjalnych wyścigów koni arabskich i t. d. Zwłaszcza w krajach o niewyrównanem pogłowiu miejscowych koni lekkiego typu, wartość arabów i półkrwi-arabów, jako najodpowiedniejszego materjału uszlachetniającego, jest należycie doceniana. Gdy więc, wobec rosnącego w Europie, a także i w Ameryce zapotrzebowania arabów czystej krwi, oczy hodowców europejskich kierują się do Arabji i sąsiadujących z nią krajów orjentalnych, poznanie arabów tureckich nabiera zdaniem mojem szczególniejszego znaczenia. W badaniach mych uwzględniłem porównawczą analizę pokroju oraz analizę typów. Od analizy typów rozpoczynam ogłoszenie mych wyników z tego powodu, że nadmiar zajęć nie pozwala mi obecnie na wykończenie opracowania analizy porównawczej, a sądzę, że otrzymane przezemnie wyniki, dotyczące typów koni arabskich w Turcji, ze względu na ich praktyczno-hodowlane znaczenie, winny się dostać do wiadomości tureckich hodowców możliwie najrychlej, jak długo opracowane przezemnie osobniki tureckich arabów są jeszcze przy życiu. Ponadto wyniki mych odnośnych badań mogą zainteresować również ogół hodowców konia arabskiego i dać impuls do analogicznych badań także w innych krajach, zmierzających do podniesienia hodowli arabów.



Memduh z Karacabey, turecki ogier arabski, przedstawiciel I grupy pokrojowej (typ Güheylan).
(*Fot. Dr. F. Csikl - Karacabey*).

Ponieważ ostatnio R a s w a n wysunął na czoło zagadnień związanych z hodowlą konia arabskiego kwestję jego typów, przeto chciałem tutaj zaznaczyć, że typy arabów tureckich badałem całkiem niezależnie od badań tego autora, gdyż jeszcze przed ukazaniem się jego publikacji. Do badań mych skłoniły mnie własne obserwacje nad pewną niejednolitością pogłowia tureckich arabów. Niemniej jednak, jak o tem będzie w dalszym ciągu mowa, nagromadzone przez R a s w a n a w jego książce materjały ułatwiły mi w rezultacie interpretację uzyskanych przezemnie wyników. Wobec tej niezależności badań prowadzonych przez R a s w a n a w Arabji, a przezemnie w Turcji, zgodność wyników uzyskanych z zastosowaniem całkiem odmiennych metod zasługuje na uwagę.

Do opracowania pokroju i typów tureckich arabów

[1]) Polski oryginał tej pracy ukaże się wraz z diagramami i rysunkami w Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych.

posłużył mi czołowy materjał, skoncentrowany jesienią 1929 r. w państwowej naczelnej stadninie tureckiej w Karacabey, oraz w państwowem naczelnem stadzie ogierów w Çifteler. Łącznie zbadałem 19 ogierów i 25 klaczy arabskich, uchodzących w Turcji za materjał czystej krwi.

Przy badaniu typów posługiwałem się korelacyjną metodą podobieństw Czekanowskiego z uwzględnieniem 14 najważniejszych cech pokrojowych, wynikających z przeprowadzonych przezemnie w Turcji pomiarów, ponadto w badaniach tych zastosowałem poraz pierwszy geometryczną metodę K. F. Vetulaniego, która w wypadkach dwutypowości, — co właśnie w odniesieniu do tureckich arabów ma miejsce, — zasługuje na uwagę jako metodycznie prosta a graficznie przejrzysta.

2. Badanie typów.

a) analiza Czekanowskiego metodą podobieństw.

W świetle badań, przeprowadzonych przezemnie tą metodą, zarówno ogiery, jak i klacze rozpadają się na dwie zasadnicze grupy pokrojowe, przyczem grupy jednej płci znajdują swe homologi w obrębie płci drugiej. Widzimy nadto, że obie grupy pokrojowe (zarówno wśród ogierów, jak i wśród klaczy), wykazują identyczny charakter złożony, wynikający z przemieszania dalszych podgrup.

Wyodrębnione w ten sposób grupy pokrojowe tureckich arabów obejmują następujące osobniki:

I-sza grupa pokrojowa:

a) Ogiery: Tayyar, Uebeyyan, Sekip, Cilfe, Seyyar, Memduh z Çifteler, Memduh z Karacabey, Saklavi z Karacabey i Ebcer.

b) Klacze: Naime, Hamde, Cemile, Lala, Yildiz Al-Nasli, Sehbal, Suade, Findik, Cilfe, Subeyhi, Billur.

II-ga grupa pokrojowa:

a) Ogiery: Saklavi z Çifteler, Ferhan z Karacabey, Ceylan, Ferhan z Çifteler, Yavuz, Gümüs, Semhan, Mesut, Al-Dervis.

b) Klacze: Çankaya, Mersuka, Nasli, Mesrure, Ankara, Al-Semsa, Mayde, Mebruke. Necmie, Saklavi, Cahide, Kir-Semsa.

Wśród ogierów Altay, a wśród klaczy Zehra zdają się być najtypowszymi mieszańcami obu grup pokrojowych. Ponieważ zdarza się, że niektóre osobniki jednej grupy pokrojowej wykazują mniej lub więcej silne podobieństwo (korelację) z niektórymi osobnikami drugiej grupy pokrojowej, przeto osobniki, które w wyniku badań metodą Czekanowskiego należy uważać za najtypowsze dla obu wyodrębnionych grup, uwydatniłem drukiem rozstrzelonym. Na podstawie tej analizy za reprezentantów I-szej grupy pokrojowej należy zdaniem mojem uważać ogiera Memduh'a z Karacabey i klacz Yildiz, zaś za reprezentantów II-giej grupy pokrojowej ogiera Ferhan'a z Çifteler i klacz Mebruke. Wynika to stąd, że osobniki te wykazują pomiędzy sobą największe (skrajne) odchylenia, wyrażone przez sumę kwadratów różnic, zachodzących pomiędzy liczbami porządkowemi wielkości tych odchyleń (t. j. pomiędzy rangami).

W tabeli 1 przytaczam średnie wartości uwzględnionych cech pokrojowych obu wyodrębnionych grup, ustalone na podstawie osobników najtypowszych. Dane te pozwalają zorjentować się w różnicach zachodzących pomiędzy temi grupami pokrojowemi arabów. Różnice uwydatnione tłustym drukiem.

Tabela 1.
Cechy pokrojowe średnich typów, wyodrębnionych grup tureckich arabów.

Określenie wymiarów	L. p.	Wymiary	I grupa		II grupa	
			Og. (5)	kl. (3)	og. (4)	kl. (4)
Absol.	1	Wysokość w kłębie	150,80	146,67	149,25	148,75
W % długości głowy	2	Długość czoła	43,65	43,50	43,62	42,48
	3	Najw. szer. czoła	39,71	38,17	38,22	39,98
	4	Szerokość policzków	30,78	30,18	29,45	31,76
	5	**Szerokość pyska**	14,67	13,92	15,29	15,54
W % poziomej dł. tułow.	6	**Długość głowy**	39,68	41,32	42,10	42,28
	7	**Długość szyji**	48,90	49,40	52,93	53,11
	8	**Długość przodu**	25,55	26,40	25,17	25,47
	9	Długość zadu	32,79	33,25	34,21	32,64
W % wysokości w kłębie	10	**Dług. tułowia pozioma**	93,46	92,95	88,61	87,04
	11	**Wysokość w krzyżu**	99,63	99.31	98.66	99,16
	12	**Wysok. w nas. ogona**	96,29	95,44	92,64	93,96
	13	Odległ. od p. Bielera	51,72	49,89	51,67	50,76
	14	Obwód nadp. przedn.	12,01	11,71	12,15	11,09
	15	Obwód klatki piers.	107,12	111,59	107,44	106,74

Jak wynika z tabeli 1, araby I-szej grupy pokrojowej, charakteryzują następujące cechy: w stosunku do wysokości w kłębie więcej wydłużony (aczkolwiek i tak krótszy od wysokości w kłębie) tułów oraz wyniesiony ku górze poziomy zad; w stosunku do długości tułowia krótka głowa i szyja; nadto względnie dłuższy przód oraz zwężenie pyska. Natomiast araby tureckie II-giej grupy pokrojowej wykazują: w stosunku do wysokości w kłębie krótki tułów oraz mniej ku górze wyniesiony i ścięty zad, w stosunku do tułowia większe wydłużenie zarówno głowy jak i szyji; względnie krótszą partję przodu, wreszcie szerszy pysk. Za najistotniejszą cechę pokrojową, pozwalającą odróżnić osobniki obu wyodrębnionych przezemnie grup, należy zdaniem mojem uważać względną poziomą długość tułowia [2]), gdyż zmienność tej cechy w świetle otrzymanych przezemnie wyników, zarówno u ogierów, jak i u klaczy obu grup pokrojowych nie wykazuje trans-

[2]) Odnośnie do I-szej grupy pokrojowej można mówić jedynie o **względnie** więcej wydłużonym tułowiu. Nawet skośna długość tułowia nie dochodzi bowiem u tych **względnie** dłuższych arabów I-szej grupy, do wysokości w kłębie, wykazując u ogierów maksimum 96,58%, u klaczy maksimum 95,92%. Są to temsamem najwyższe względne wymiary długości skośnej, stwierdzone przezemnie u arabów tureckich.

gresji (u ogierów I-szej grupy — 91,83 do 95,21%, II-giej grupy — 87,58 do 89,80%, u klaczy I-szej grupy — 92,41 do 93,88%, II-giej grupy — 85.03, do 89.40%). Pozatem także względna długość szyji nie wykazuje tej transgresji, wahając się u ogierów I-szej grupy w granicach od 47,89% do 49,82%, u ogierów II-giej grupy—52,27 do 53,73%, zaś u klaczy I-szej grupy — 47,83 do 50,36%, u klaczy II-giej grupy — 51,85 do 54,26%. Wykazane powyżej różnice pokrojowe, zachodzące pomiędzy wyodrębnionemi przezemnie grupami arabów tureckich, nie wykluczają oczywiście możliwości uchwycenia ewentualnych innych jeszcze różnic pokrojowych. Co się np. tyczy umaszczenia, to przy uwzględnieniu wszystkich badanych osobników, bez względu na stopień czystości ich typu, nie zaznacza się wprawdzie jakaś wyraźniejsza różnica w obrębie obu grup pokrojowych. Jeżeli natomiast uwzględni się jedynie osobniki, wymienione powyżej, jako najtypowsze dla obu wyodrębnionych grup, wówczas wśród arabów I-szej grupy pokrojowej zyskuje przewagę umaszczenie siwe, zaś wśród arabów II-giej grupy pokrojowej umaszczenie ciemne (kasztanowate wzgl. gniade). Aczkolwiek trudno narazie przesądzać, czy i o ile do tych szczegółów umaszczeniowych można wogóle przywiązywać jakąś większą wagę w związku z wykazaną dwutypowością tureckich arabów, niemniej zasługuje tu może na wzmiankę, że gdy wymienieni reprezentanci I-szej grupy pokrojowej (ogier Memduch z Karacabey i klacz Yildiz) wykazują umaszczenie siwe, przedstawiciele II-giej grupy pokrojowej (ogier Ferhan z Çifteler i klacz Mebruke) wykazują umaszczenie ciemne, a mianowicie kasztanowate.

b) Analiza geometryczną metodą K. F. Vetulaniego.

W warunkach dwutypowości badanego pogłowia, po wyodrębnieniu osobników skrajnych jako reprezentantów tych typów, oraz po ustaleniu metodą C z e k a n o w s k i e g o, t. zw. typów średnich (porówn. tab. 1 tej pracy), analizę dalszych szczegółów umożliwia geometryczna metoda K. F. V e t u l a n i e g o. Pozwala ona mianowicie rozpatrywać stosunek poszczególnych osobników do typów średnich i pogłębić temsamem analizę typów, przeprowadzoną metodą C z e k a n o w s k i e g o. P o z a t e m w o p a r c i u o m a t e r j a ł y m e j p r a c y n i n i e j s z e j, m e t o d a t a j u ż c a ł k i e m s a m o d z i e l n i e p o z w a l a w s p o s ó b ł a t w y i p r z e j r z y s t y u s t a l i ć p r z y n a l e ż n o ś ć w s z y s t k i c h d a l s z y c h (n i e o b j ę t y c h t ą p r a c ą) a r a b ó w t u r e c k i c h, d o j e d n e j z w y o d r ę b n i o n y c h p r z e z e m n i e g r u p p o k r o j o w y c h.

Zastosowana tutaj przezemnie omawiana metoda geometryczna potwierdziła nagół wyniki opisane wyżej na podstawie metody podobieństw.

Mimo tej zasadniczej zgodności, dokładniejsza analiza odnośnych rysunków pozwala nam jednak dostrzedz pewne nowe szczegóły, które uzupełniają wyniki uzyskane metodą podobieństw, a nawet wprowadzają do nich pewne poprawki. Rozpatrując mianowicie grupy ogierów, rozdzielone metodą geometryczną w stosunku do typów średnich widzimy, że ogiery: Memduh'a z Karacabey i Ferhan'a z Çifteler należy nietylko uważać za osobniki skrajnie pomiędzy sobą różne, ale, że istotnie reprezentują one najlepiej także średnie typy wyodrębnionych grup pokrojowych. Znajduje tu też potwierdzenie wykazana metodą C z e k a n o w s k i e g o okoliczność, że w pierwszej grupie pokrojowej poza Memduhem z Karacabey, najtypowszymi są ogiery: Seyyar, Sekip, Memduh z Çifteler i Gilfe, zaś w II-giej grupie pokrojowej poza Ferhanem z Çifteler, ogiery: Ceylan, Yavuz i Mesut. Natomiast określenie typu ogiera Semhan doznaje na podstawie analizy metodą geometryczną zasadniczej zmiany. Widzimy mianowicie, że ogier ten, który wdg. badań metodą C z e k a n o w s k i e g o należy do II-giej grupy pokrojowej, tutaj przechyla się wyraźnie do grupy pierwszej. Skłania to do wniosku, że w tym wypadku pierwszy stopień podobieństwa Semhana z Memduhem z Karacabey, a więc najtypowszym przedstawicielem I-szej grupy pokrojowej, odbił się na cechach pokrojowych tego osobnika silniej, aniżeli pierwszy stopień podobieństwa z wszystkimi niemal osobnikami II-giej grupy pokrojowej, przy równoczesnym braku podobieństwa z przedstawicielem tej grupy, t. j. z Ferhanem z Çifteler.

Przechodząc z kolei do rozpatrzenia wyodrębnionych tą metodą grup klaczy, widzimy, że skrajny osobnik I-szej grupy pokrojowej, a mianowicie Yildiz nie jest równocześnie reprezentantem średniego typu tej grupy, a że ustępuje pod tym względem miejsca kasztanowatej klaczy Al-Nasli. Natomiast w grupie II-giej skrajny osobnik Mebruke, uznana na podstawie analizy metodą C z e k a n o w s k i g o za przedstawicielkę tej grupy, reprezentuje również średni typ tej grupy. Poza klaczą Al-Nasli, w pierwszej grupie pokrojowej także w świetle geometrycznej metody, najtypowszemi są klacze Yildiz i Sehbal. W II-giej grupie natomiast poza klaczą Mebruke, klacze: Ankara, Cahide, N e c m i e i Al-Semsa. Na podstawie C z e k a n o w s k i e g o metody podobieństw nie czułem się uprawniony zaliczyć klacz Necmie do najtypowszych klaczy tej grupy. Odmienny rezultat, otrzymany w odniesieniu do tej klaczy na podstawie metody geometrycznej, znajduje mojem zdaniem wytłumaczenie w tej okoliczności, że klacz Necmie wykazuje słabą zresztą korelację ($\pm 0 - + 0,250$) jedynie z mniej typowymi osobnikami I-szej grupy (Naime, Hamde i Subeyhi), co widocznie nie odbiło się silniej na jej cechach pokrojowych.

Należy tu wreszcie zaznaczyć, że w wypadkach niepewnych, gdy idzie o mieszane osobniki danego dwutypowego pogłowia, zaliczenie takich osobników do jednej z grup pokrojowych, względnie do jednego z typów średnich tych grup, jest znacznie łatwiejsze, przejrzystsze i pewniejsze z pomocą geometrycznej metody K. F. V e t u l a n i e g o, aniżeli z pomocą metody C z e k a n o w s k i e g o. Jeżeli więc w świetle metody C z e k a n o w s k i e g o, ogiery Saklavi z Karacabey i Ebcer (z I-szej grupy pokr.), oraz ogiery Saklavi z Çifteler i Ferhan z Karacabey (z II-giej grupy pokr.) łącznie z najwyraźniejszym mieszańcem Altayem, tworzą jak gdyby przejściową grupę mieszaną, to w świetle analizy przeprowadzonej metodą geometryczną Saklavi z Karacabey i Ebcer przechylają się wyraźnie na stronę I-szej grupy pokrojowej,

zaś ogiery: Saklavi z Çifteler, Ferhan z Karacabey, a także Altay—na stronę II-giej grupy pokrojowej. W szczególności wspomniany mieszany charakter ogierów: Saklavi z Karacabey i Ferhan'a z Karacabey okazuje się w rezultacie, w świetle analizy metodą geometryczną, mniej istotny. Tureckich hodowców zainteresuje niewątpliwie oparte na mych badaniach stwierdzenie, że ogier Saklavi z Karacabey wykazuje bliższy związek zarówno z Memduhem z Karacabey, jak i ze średnim typem I-szej grupy pokrojowej, aniżeli Ebcer.

Wśród klaczy nie Zehra (jak to wynikało z diagramu Czekanowskiego), ale Billur, związana z niektórymi osobnikami II-giej grupy pokrojowej wyłącznie trzecim stopniem podobieństwa (korelacji), okazuje się na podstawie metody geometrycznej najsilniejszym mieszańcem obu grup pokrojowych. Zehra stoi tu pod tym względem na miejscu drugiem. Pozatem więcej mieszany charakter zdradzają tu również klacze: Çankaya, Mesrure, Suade, Hamde, oraz poniekąd Saklavi. Z powyższych rozważań widać, jak dobrze geometryczna metoda K. F. V e t u l a n i e g o uzupełnia C z e k a n o w s k i e g o metodę podobieństw.

*
* *

(Dok. nast.).

Dr. Tadeusz Vetulani.

Listy z Francji.

Rozgrywana w St. Cloud, zaledwie w tydzień po Grand Prix 400-tysięczna gonitwa im. Prezydenta Rzeczypospolitej, mogłaby stanowić nad wyraz cenne kryterjum kilku roczników między sobą i to o charakterze międzynarodowym, gdyby niezbyt krótki termin, który oddziela powyższą gonitwę od m-ca czerwca, obfitującego w wiele ciężkich dla trzylatków spotkań.

Pod tym względem rozgrywana na początku października Prix de l'Arc de Triomphe z analogicznemi propozycjami (skala wagi według wieku bez penalité), która przewyższa obecnie sumą nagrody gonitwę im. Prezydenta Rzeczypospolitej — posiada termin daleko odpowiedniejszy i w ostatnich latach jest bezwarunkowo najciekawszą w sportowem znaczeniu gonitwą roku.

Lecz w roku bieżącym, pomimo nieobecności w Prix du Président czołowych trzylatków, wyścig ten przedstawiał się bardzo ciekawie, gromadząc na starcie 15 uczestników różnego wieku i krajów. Z Anglji przyprowadzono Orpen'a i Ut Majeur'a, które znane są prawdopodobnie wielu naszym czytelnikom z dobrej performance. Charakter międzynarodowy nadawały gonitwie włoski Filarete i angielsko-belgijski Prince Rose (ten ostatni jest uważany w swej ojczyźnie jako bożyszcze, koń stulecia!). Francuskie konie reprezentowane były, jeśli i powyżej drugiej klasy, to w każdym razie nie przez pierwszorzędne crack'i: równy Taxodium, Tapinois i Sans Ame były najlepszymi przedstawicielami czterolatków, wśród trzylatków zaś znajdowały się drugi i trzeci w Derby — Shred i Gris Perle (ani jeden, ani drugi nie brały udziału w Grand Prix) oraz nieszczęśliwy faworyt w Grand Prix — Premier Janvier.

Przed gonitwą obaj anglicy mieli wygląd nieco przefitowany, prócz tego Ut Majeur silnie uderzył się w oko, które łzawiło. Po dość uciążliwym starcie, na którym omal nie pozostał Ut Majeur, straciwszy do 20 długości, ostre tempo zaproponował mocno jechany Gris Perle, za którym cały czas prawie, aż do wyjścia na prostą, trzymał się Orpen, Taxodium i Premier Janvier; pozostałe konie szły w odstępie.

Przy wyjściu na prostą skończył się Premier Janvier, Orpen szedł dobrze, lecz z niezbyt dużym zapasem, tak, iż z przodujących koni niebezpiecznym dla Gris Perle'a pozostał jedynie Taxodium, lecz w tym momencie do ostatniego podchodzi cały „wachlarz" koni, z którego energicznym rush'em wychodzi na czoło i chwilowo uzyskuje przewagę jednej długości nad Taxodium — Prince Rose. Te dwa konie zaczynają gonić Gris Perle'a, którego mijają na sto metrów przed celownikiem; po krótkiej walce Prince Rose o szyję bije przeciwnika, t. j. Taxodium, trzecim kończy Gris Perle przed Orpen'em, Ut Majeur'em, Tapinois i Sans Ame.

Gonitwa odbyła się zupełnie prawidłowo tak, iż możemy śmiało uważać Prince Rose'a za najlepszego starszego konia w Europie. Pokrojem swym ten dość potężny, gniady ogier przypomina swego dziadka Prince Palatine'a; stoi on na ogromnie suchych, stalowych kończynach.

Wśród ostatnio biegających dwulatków należałoby przedewszystkiem zwrócić uwagę na dwie zwycięskie klacze, ze względu na swobodę, z jaką zwyciężały oraz na pochodzenie, które wróżą im świetną przyszłość. Są to mianowicie: La Circé, córka Ksar'a i klasowej La Moqueuse, należąca do p. Boussac'a oraz córka Dark Legend'a i Tatoule—Tattle, własność p. Widener'a. Ta ostatnia, debiutując, pobita była przez dość klasową córkę Pharos'a — Phalante, należącą do pułk. Littauer'a, lecz następnie odniosła bardzo łatwe zwycięstwo.

Zato ogromne rozczarowanie przyniosły trzy dwulatki, które, sądząc z ich początkowych występów, zdawały się być obdarzone dużą klasą i które wystąpiły ostatnio w 25-tysięcznej gonitwie w St. Cloud; były to Spirituelle, Asterisk i Commander. Wszystkie trzy zostały pobite przez uczestnika gonitw sprzedażnych Pantalon'a (syna Scaramouche'a), należącego do p. Irani oraz przez córkę

Zambo—Cap d'Antibes, należącą do p. L. Volterra. Ostatnia jest cenioną przez swego trenera bardzo wysoko, możliwem więc jest, iż Pantalon okaże się o wiele lepszym, aniżeli uważała go jego stajnia (p. Jean Stern), która pozbyła się go za grosze. W każdym razie karty są rzucone, narazie należy mieć nadzieję i... cierpliwość w stosunku do rocznika 1930 roku!

W najbliższej przyszłości nastąpić ma w Prix des Marechaux (150 tysięcy franków) powtórne spotkanie starszych koni drugiej klasy z trzylatkami, obecnie na dystansie 2800 mtr.; następnie zaś rozegraną zostanie pół-klasyczna Prix Eugène Adam, gonitwa otwarta dla trzylatków, lecz z penalité.

W rozgrywanej wczoraj 50-tysięcznej gonitwie Grand Prix de Compiegne, przyjęły udział konie nie wyżej trzeciej klasy. Zdobył ją syn Cadum — Monsavon, należący do p. Jean Stern'a.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 7 lipca 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W związku z zespoleniem Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych w jedno Ministerstwo** nastąpiła reorganizacja tych władz i zmiana statutu ministerjalnego. W nowym statucie sprawy końskie organizacyjnie pomieszczone są w Departamencie Produkcji Rolnej i Weterynarji. W związku z powyższą reorganizacją, zmierzającą do poczynienia daleko idących oszczędności, skasowane zostały w tym dziale etaty IV-go i V-go stopnia służbowego, wskutek czego przeniesieni zostali w stan nieczynny: inż. Jan Grabowski, Dyrektor Departamentu w IV-tym stopniu służb. i inż. Stanisław Schuch, Radca Min. w V-tym stopniu służb. Dyrektorem Departamentu Produkcji Rolnej i Weterynarji został inż. Stefan Królikowski, zaś kierownictwo Wydziału Chowu Koni powierzone zostało p. Witoldowi Poklewskiemu-Koziełł.

— **Nr. 18 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Wygrane stajen, Warszawa, Sezon wiosenny 1932 roku.**

		złotych
1)	Róg Michał	156.321
2)	Berson Michał	120.280
3)	st. „Lubicz"	87.290
4)	Zamoyski hr. Konstanty	84.834
5)	st. „Bartoszówka"	73.538
6)	st. „Ktery-Szepietów"	56.200
7)	st. „Alba"	51.440
8)	Enderowie K i S.	46.065
9)	Wąsowski Mieczysław	41.220
10)	gen. Plisowski K.	37.650
11)	Grzybowski Eugenjusz	28.620
12)	Bronikowski Czesław	26.390
13)	Strzemińscy J. i H.	24.850
14)	Tuński Aleksander	22.750
15)	st. „Łochów"	21.970
16)	Schweizer Ludwik	21.740
17)	Anders Władysław	20.980
18)	Korpus Ochrony Pogranicza	20 730
19)	Budny Antoni	19.410
20)	Nowacki Czesław	18.970
21)	Kronenberg bar. L. J.	18.480
22)	st. „Bobownia"	16.360
23)	Hessen Borys	16 100
24)	st. „Topór"	14.290
25)	I-szy pułk Ułanów Krechowieckich	13.530
26)	Mielżyński hr. Ignacy	13.270
27)	Yellow B.	11.400
28)	Łaskowski Henryk	10.890
29)	Cierpicki Zygmunt	10.860
30)	st. „Strzemię"	10.400
31)	Królikiewicz Adam	9.325
32)	Mieczkowski Antoni	9.140
33)	Bieńkowski Ludwik	8.850
34)	Rakower Jakób	8.640
35)	Olszowski Witold	8.540
36)	Linhardt Wacław	8.100
37)	Mirny Wiktor	7.360
38)	Dobiecki Zbigniew	7.300
39)	Stokowski Janusz	6.990
40)	Bareja J.	6.670
41)	Jaśkiewicz Władysław	6.660
42)	Rüdiger Leon	6.420
43)	Alvensleben-Schönborn hr. Joachim	6.120
44)	st. „Sewilla"	5.740
45)	Peretjatkowicz Bronisław	5.640
46)	st. „Kobylany"	5.628
47)	Dydyński Lesław	5.140
48)	Chmielewski F. i Łyżwiński J.	4.970
49)	Brzezicki Bolesław	4.620
50)	8-my pułk Ułanów	4.620
51)	Falewicz T. i Orłowski Z.	4.350
52)	Piramidow Julja	4.300
53)	Morzycki Lucjan	3.990
54)	Babeccy M. i T.	3.840
55)	10-ty pułk Ułanów	3.740
56)	Bobiński Władysław	3.650
57)	Rogowski R. i Koźmiński K.	3.360
58)	Cybulski Antoni	2.560
59)	Chmielewski F.	2.520
60)	Makowski Kazimierz	2.340
61)	Bruszewski C. T.	2.290
62)	Kamionko Wacław	2.280
63)	Rachwalski Edward	2.080
64)	Maltzan bar. Henryk	1.940
65)	9-ty pułk Strzelców Konnych	1.800
66)	Woyciechowski Zygmunt	1.580
67)	Święcicki Jerzy	1.360
68)	Krzyżanowski Adam	1.200
69)	Rościszewski	960
70)	Michelis Janusz	780
71)	Bukowiecka Jadwiga	480
72)	Komorowski T. hr. i S. Wężyk	480
73)	Stadnicki K. hr.	150

— **O tablicach genealogicznych** wydanych przez T. Z. do H. K. w Polsce pisze berliński „Sport-Welt" w Nr. 133 z dnia 3 b. m. p. t. „Ein neues Standardwerk für die Vollblutzucht". Podając in extenso całą przedmowę do tablic w niemieckim języku, zaznacza Redakcja „Sport-Welt'u" na wstępie, że „jak już swego czasu donieśliśmy, została przez Polskę literatura genealogiczna koni pełnej

krwi uzupełniona przez nowe w wielkie ramy ujęte i przeprowadzone dzieło. Dzieło to zostało obecnie ukończone i należy je określić jako w każdym kierunku nadzwyczaj wartościowe; będzie ono dla pracujących na tem polu bardzo wydatną pomocą. Nadzwyczaj zajmująca jest również przedmowa, która obrazuje bardzo pouczająco przebieg rozwoju badań, powstałych w związku z tym przedmiotem. Dlatego też podajemy tę przedmowę w pełnem jej brzmieniu".

— **Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1-go lipca 1932 roku.**

	W centimetrach				Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. i wzrostem miary stojącej w cent.
	wzrost		obwód			
	m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia		
1) **Melodja** kl. gn. 17.I Mah Jong — Cis Mol po Carabas	151,2	157,5	170	19,4	391	+18,8
2) **Marengo II** og. c. gn. 13.II Torelore — Dunkierka po Fils du Vent	158,5	167	173	20,2	432	+14,5
3) **Muza** kl. gn., 17.II Torelore — Blaustrumpf po Blondel	157	162	171	19,5	402	+14
4) **Moloch** og. sk. gn., 3.III Torelore — Fortuna II po Manton	152	159	163	19,8	370	+ 11
5) **Macedonja** kl. gn. 5.III Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent	151,5	156	166	18,8	387	+14,5
6) **Momus II** og. c. gn. 8.III Torelore — Dryada po Mości Książe	155,7	163	172	20	428	+16,3
7) **Medea** kl. kaszt. 15.III Mah Jong — Circe po Morganatic	151	157	166,5	19,2	396	+15,5
8) **Mrzonka** kl. c. gn. 16.III Mah Jong — Hohe Sonne po Talion	152	159	163	19,2	372	+ 11
9) **Medyna** kl. gn. 17.III Villars — Fatima po Illuminator	152,8	158	162	18	352	+ 9,8
10) **Mir** og. sk. gn. 21.III Torelore — Ione po John o'Gaunt	152,2	157	161	19,5	339	+ 8,8
11) **Maskota** kl. gn. 30.III Villars — Simplicité po Rataplan	153.8	159	166,6	19,5	379	+12,7
12) **Toreadore** og. gn. 7.IV Torelore — Wehrpflicht po Lycaon, hod. Kres. Spół. Hod. (nabyty dla Rządu)	151,8	157	166	20,2	380	+14,2
13) **Maska** kl. kaszt. 16.IV Mah Jong — Vola po William the Third	151,5	157	167	19,2	396	+15,5
14) **Mat** og. gn. 24.IV Mah Jong — Garonna po King's Idler	155	161	164	20,2	398	+ 9
15) **Mohacz** og. c. gn. 7.V Torelore — Draga po Mości Książe	151,5	156	157	19,2	324	+ 5,5
16) **Manycz** og. gn. 8.V Villars — Aragwa po Aboyeur	149,5	155	160	19,5	315	+10,5

Kozienice, 8 lipca 1932 r. *R. Zoppi.*

— **O wydawnictwach Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego** pisze berlińska „Sankt Georg" Sportzeitung w Nr. 11 z dnia 11 b. m. „Pierwszy tom Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich ukazał się p. t. „Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi"— „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi". „Obszerna ta księga jest znakomicie opracowana i stanowi cenny dokument rozwoju i obecnego stanu hodowli konia arabskiego w Polsce. Znajdujące się w Polsce ogiery arabskie, za wyjątkiem importów o nieznanem pochodzeniu, zostały w tej księdze podane z dokładnymi rodowodami i generacjami. Wszystkie klacze stadne są wraz ze swym przychówkiem do roku 1931 wymienione. Omawiana księga stadna jest zatem niezmiernie cennem dziełem źródłowem Nabyć ją można w Warszawie, Al. Ujazdowskie 39, w Towarzystwie Hodowli Konia Arabskiego".

— **Protokół premjowania koni remontowych na Wystawie w Lublinie** w dn. 17, 18 i 19-tym czerwca 1932 r. Komisja pp. Sędziów, pod przewodnictwem Vice-Prezesa Poznańskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego p. Józefa Hutten-Czapskiego i członków p. p. Stanisława Haya, płk. Lecewicza, Zdzisława Poklewskiego-Koziełł, inż. Witolda Pruskiego, ppłk. Rabińskiego, mjr. Wisłoucha Karola, przyznała następujące nagrody z funduszów asygnowanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

I-sze nagrody:

a) za konie typu kawaleryjskiego lżejszego: Tatmor, wał., Nr. kat. 120 — 575 zł.; Rusticana, kl., Nr. kat. 169 — 575 zł.; Fatima, kl., Nr. kat. 201 — 575 zł. Razem — 1.725 zł.

b) za konie typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę: Imperjał, wał., Nr. 37 — 575 zł.; Berezyna, kl., Nr. kat. 127 — 575 zł.; Narcyz, wał., Nr. kat. 258 — 575 zł. Razem 1.725 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Tango, wał., Nr. kat. 121 — 350 zł. Razem 350 zł.

II-gie nagrody:

a) za konie typu kawaleryjskiego lżejszego: Gyüla, kl., Nr. kat. 78 — 250 zł.; Pantera, kl., Nr. kat. 89 — 250 zł.; Tamara, kl., Nr. kat. 118 — 250 zł.; Formoza, kl., Nr. kat. 198 — 250 zł.; Rywal, wał., Nr. kat. 269 — 250 zł.; Fircyk, wał., Nr. kat. 301 — 250 zł. Razem 1.500 zł.

b) za konie typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę: Biwak, wał., Nr. kat. 130 — 250 zł.; Kindżał, wał., Nr. kat. 132 — 250 zł.; Żan, wał., Nr. kat. 160 — 250 zł.; Pancerna, kl. Nr. kat. 177 — 250 zł.; Nicpoń, wał., Nr. kat. 259 — 250 zł.; Nenufar, wał., Nr. kat. 260 — 250 zł. Razem 1.500 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Kartacz, wał., Nr. kat. 131 — 250 zł.; Grażyna, kl., Nr. kat. 246 — 250 zł. Razem — 500 zł.

III-cie nagrody:

a) za konie typu kawaleryjskiego lżejszego: Gleaming Star, kl., Nr. kat. 77 — 150 zł.; Tancerka, kl., Nr. kat. 119 — 150 zł.; Klinga, kl., Nr. kat. 138 — 150 zł.; Mewa, kl., Nr. kat. 203 — 150 zł.; Bohun, wał., Nr. kat. 220 — 150 zł.; Surma, kl., Nr. kat. 250 — 150 zł.; Gagatek, wał., Nr. kat. 265 — 150 zł.; Flot, wał., Nr. kat. 302 — 150 zł.; Fason, wał., Nr. kat. 303 — 150 zł.; Wicher, wał., Nr. kat. 307 — 150 zł.; Fala, kl., Nr. kat. 321 — 150 zł. Razem — 1.650 zł.

b) za konie typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę: Ibarra, kl., Nr. kat. 41 — 150 zł.; Marka, kl., Nr. kat. 158 — 150 zł.; Giaur, wał., Nr. kat 244 — 150 zł.; Bambus, wał., Nr. 257 — 150 zł.; Obuch, wał., Nr. kat. 309 — 150 zł.; Mira, kl., Nr. kat. 336 — 150 zł. Razem 900 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Marjaż, wał., Nr. kat 333 — 150 zł. Razem — 150 zł.

IV-te nagrody:

a) za konie typu kawaleryjskiego lżejszego: Starowiak, wał., Nr. kat. 25 — 100 zł.; Igraszka, kl., Nr. kat. 31 — 100 zł.; Odaliska, kl.; Nr. kat. 86 — 100 zł.; Prawda, kl., Nr. kat. 88 — 100 zł.; Fagot, wał., Nr. kat. 111 — 100 zł.; Legenda, kl., Nr. kat. 144 —

100 zł.; Misia, kl., Nr. kat. 157 — 100 zł.; Randal, wał., Nr. kat. 170 — 100 zł.; Roma, kl., Nr. kat. 173 — 100 zł.; Rezeda, kl., Nr. kat. 199 — 100 zł.; Runa kl., Nr. kat. 200 — 100 zł.; Czajka, kl., Nr. kat. 204 — 100 zł.; Gazella, kl., Nr. kat. 206 — 100 zł.; Nina, kl., Nr. kat. 263 — 100 zł.; Aida, kl., Nr. kat. 296 — 100 zł ; Lont, wał., Nr. kat. 298 — 100 zł.; Paragraf, wał., Nr. kat. 332 — 100 zł.; Bery, wał., Nr. kat. 369 — 100 z.; Estera, kl., Nr. kat. 373— 100 zł.; Pokusa, kl., Nr. kat. 270 — 100 zł. Razem — 2.000 zł.

Ogółem nagród pieniężnych na sumę 12.000 zł. (słownie dwanaście tysięcy złotych).

Pozatem powyższa Komisja zgodnie z programem Wystawy przyznała poniższe nagrody honorowe za grupy złożone z 5 sztuk koni remontowych.

Medal złoty maj. Piotrowice za Nr. Nr. kat. 196, 198, 199, 200 i 201 Witoldowi hr. Łosiowi.

Medale srebrne:

1) Ordynacji Zamoyskiej Maurycego hr. Zamoyskiego za Nr.Nr. kat. 35, 36, 37, 38 i 40.

2) Zygmuntowi Skolimowskiemu, maj. Surhów, za Nr.Nr. kat. 267, 268, 269, 270 i 271.

3) Stanisławowi Steckiemu, maj. Łańcuchów, za Nr.Nr. kat 258, 259, 257, 263 i 260.

Medale bronzowe:

1) Ordynacji Zamoyskiej Maurycego hr. Zamoyskiego, za Nr.Nr. kat. 30, 31, 32, 33 i 34.

2) Zofji Kuźnickiej, maj. Krężnica Okrągła, za Nr.Nr. kat. 115, 116, 118, 119 i 120.

3) Gustawowi Kiwerskiemu, maj. Wierzbica, za Nr.Nr. kat. 88, 89, 90, 94 i 95.

4) Aleksandrowi hr. Szeptyckiemu, maj. Łabunie, za Nr. Nr. kat. 127, 128, 129, 126 i 130.

Medal złoty za klacz Riviera, Nr. kat. 171 wł. p. Antoniego Budnego, maj. Bychawa.

Listy pochwalne:

1) Czesławowi Hinczowi, maj. Jawidz, za Nr.Nr. kat. 141, 142, 143, 144 i 145.

2) Zygmuntowi Rulikowskiemu, maj. Mełgiew, za Nr.Nr. kat. 225, 229, 230, 231 i 232.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket,** 30 czerwca.

J u l y C u p, 1.080 Ł — 1200 mtr.

1. Concerto, 4 l. og. sk. gn. (Orpheus — Constellation) Sir Hugo Cunliffe Owen, 64 kg., ż. H. Wragg.

2. Clustine, 3 l. og. (po Captain Cuttle), A. K. Macomber, 58½ kg., ż. H. Beasley.

3. Lemnarchus, 4 l. og. (po Friar Marcus), lorda Ellesmere, 67¼ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Heronslea, Portlaw, Sea Mark.

Wygrane o ¾ — ½ dł. Czas: 1:14⁴/₅.

Zakłady: 11:2, 11:4, 11:4.

P r i n c e s s o f W a l e s S t a k e s, 2.720 Ł — 2400 mtr.

1. Jacopo, 4 l. og. sk. gn. (Sansovino — Black Ray), Mr. Marshall Field, 58½ kg., ż. J. Childs.

2. Rose en Soleil, 4 l. og. (po Solario), lorda Howard de Walden, 59¾ kg., ż. F. Fox.

3. Violator, 3 l. og. (po Hurry On), Mr J. A. Dewar, 50¾ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Foxhunter, Birthday Book, Armagnac, Wisborough, Short Hand.

Wygrane o 3—2 dł. Czas: 2:31⁴/₅ Zakłady: 4:1, 4:1, 8:1.

— **Salisbury,** 7 lipca.

C h a m p a g n e S t a k e s, 1.355 Ł — 1000 mtr dla dwulatków.

1 Ogier gn. (Stratford — Honour Bright po Flying Orb) Mr. S. Wootton, 61¾ kg., ż. A. Wragg.

2. Ste Therese, kl. (po Santorb) Duke of Portland, 53½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Tolstoi wał. (po Tolgus) Mr. E. St. G. Stedall, 53½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Gillgowan, Gerrard's Cross, Espiga, Chatelaine, og. po Gay Crusader, Tetrakis.

Wygrane o 1½ dł. — kr. łeb. Czas: 1:4³/₅. Zakłady: 5:4, 2:1, 6:1.

FRANCJA.

— **Saint-Cloud,** 9 lipca.

P r i x F i l l e d e l'A i r, 50.000 fr. — 2100 mtr.

1. Sans Rancune, 4 l. kl. gn. (Prince Eugene — Salamanca) W. Littauer, 53 kg. ż. A. Rabbe.

2. Pietra, 3 l. kl. (po Clarissimus), T. P. Cozzika, 49½ kg., ż. M. Allemand.

3. Malina, 3 l. kl. (po Le Gros Morne) Vte M. de Rivaud, 48½ kg., ż. M. Lynch;

bez miejsca: Egerie, Paltoquette, Kiddiè, Veneration, Good Bess.

Wygrane o kr. szyję — 1 — ½ dł. Czas: 2:19,4.

Tot.: 30, 14, 20, 26:10.

NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten,** 7 lipca.

S i e r s t o r p f f-R e n n e n, 13.000 RM. — 1000 mtr., dla dwulatków.

1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo), F. Opel, 55 kg., ż. K. Narr.

2. Blitz, og. (po Abgott), st. Nymphenburg, 55 kg., ż. E. Grabsch.

3. Seni, og. (po Wallenstein), st. Schlenderhan, 55 kg., ż. A. Sajdik;

bez miejsca: Alchimist, Paul Feminis, Ormelia, Lykurg, Naseweis, Tasmania, Janitor.

Wygrane o 3½ — 1 — 2 dł. Czas: 1:01,2.

Tot.:51, 15, 18, 13:10.

JUGOSŁAWJA

— **Derby Jugosłowiańskie,** rozegrane dnia 3 b. m. w Belgradzie wygrał faworyt F a n t a s t II (Fontainebleau — Cendre du Bois) bijąc pod żokejem A. Kertesz łatwo w 2:38,1 Inga, Hope Gon i Verdun. Zwycięzca jest własnością dr. Leona Cojen.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 10 lipca.

P r i x A g u a d o, 50.000 fr. — 3100 mtr. płoty.

1. Crumpled Rose Leaf, 3 l. kl. kaszt. (Rose Prince — Blemished) H S. Gray, 66 kg. ż. M. Bonaventure.

2. Monarchiste, 3 l. og. (po Monarch) G. Beauvois, 71 kg., ż. P. Riolfo.

3. Rustaud, 3 l. og. (po Almaviva) bar. de Rouville, 60 kg., ż. R. Tremeau;

bez miejsca: Douro, Le Portel, Royal Peace, Romanichel, En Or, Maco, Cidre.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas: 3:42,6.

Tot.: 39, 15, 15, 15:10.

— **Budapeszt,** 10 lipca.

S i r C o l v i l l e B a r c l a y P r e i s, 16.500 pengö — 2400 mtr.

1. Rapallo, 4 l. kl. gn. (Pázmán — Rába) Eug. Dreher, 56 kg., ż. Gutai.

2. Süsü, 4 l. og. (po Lavendel II) D. Hajdu, 58½ kg., ż. V. Esch.

3. Kellermann, 4 l. og. (po Pázmán) Dr. A. Tonelles, 55 kg., ż. Klimscha;

bez miejsca: Honpolgar, Satan, Rendes, Tihany, Corvinus, Coquin.

Wygrane o ¾ dł. — łeb. Czas: 2:35,4.

Tot.: 17, 13, 35, 50:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 29**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.